

Po jednym z treningów, wywiadu dla *Sky Sport* udzielił obrońca Giallorossich, Federico Fazio.

Co wywarło na tobie wrażenie we włoskiej piłce?

- Zaskoczyła mnie taktyka piłkarska. Przyszedłem z Anglii i Premier League, gdzie jest inaczej, jest dużo mniej taktyki. W tym sensie angielska piłka jest bardzo inna od włoskiej.

Jaki masz związek z Włochami?

- Mój dziadek pochodzi z Sycylii, byłem tam razem z moim ojcem. Mój dziadek był z Sycylii i wyjechał do Argentyny i chciał wrócić do Włoch. Wrócił z moim ojcem, swoim synem.

Spodziewałeś się stać liderem Romy?

- Ważne jest zaufanie, którym obdarzył mnie trener, klub i koledzy. To bardzo ważne dla piłkarza. Czuję się dobrze i jest to ważne dla wszystkich.

Ile razy wygrałeś z Sevillą Ligę Europy?

- Trzy. Wygrałem też w 2007 roku, gdy trenerem Sevilli był Juande Ramos.

Roma może wygrać Ligę Europy?

- Tak. Chcemy wygrać, gdyż to świetne rozgrywki i jest pewne miejsce w Lidze Mistrzów w przyszłym sezonie. Najpierw jednak musimy pokonać Villareal, który jest dobrym zespołem. Jesteśmy przekonani, że to ważne rozgrywki i chcemy je wygrać.

Odnalazłeś tutaj Perottiego...

- Przybyłem do Sevilli pół roku przed nim i byliśmy razem przez siedem lat. Graliśmy w Sevilli razem przez wiele lat. Jest dla mnie ważnym przyjacielem na boisku i poza nim.

Dlaczego macie więcej problemów na wyjazdach?

- Nie liczymy pierwszego remisu z Cagliari, ale potem zmierzyliśmy się z Atalantą, która gra dobrze. Genoa jest bardzo podobna i musimy uważać. Również z Juventusem był mecz, który można było wygrać lub przegrać. W niedzielę musimy coś zmienić, gdyż jesteśmy dobrym zespołem i musimy zdobyć trzy punkty.

Co pomyślałeś gdy trafił Higuain?

- Że szkoda tego gola. Znałem go z reprezentacji, gol od razu zmienił oblicze meczu. Teraz musimy myśleć o Genoi i zdobyć trzy punkty.

Wierzycie w mistrzostwo?

- Tak. Musimy wygrać w niedzielę, aby zakończyć rundę z 41 punktami, co jest dużą liczbą. Musimy zostać blisko Juventusu i wygrać. Musimy wierzyć w siebie.

W Genoi gra Burdisso...

- Znam go z reprezentacji. Gramy na tej samej pozycji. Przybyłem do drużyny narodowej jako bardzo młody, on był graczem z doświadczeniem i mi pomógł. Jest świetną osobą i dobrym graczem.

Co zrobiło na tobie wrażenie w Spallem?

- Pracuje nad wieloma aspektami, tak jak cały jego sztab. Widać, że ma wolę wygrania każdego meczu, robienia wszystkiego coraz więcej. To przekazuje na każdym treningu drużynie. Chce wygrać ligę i chcemy robić na boisku to, co przekazuje nam na każdym treningu. Chcemy wygrać.

Jak się czujesz we Włoszech?

- Czuję się bardzo dobrze. Czuję się bardzo dobrze w tym kraju i wszystko jest bardzo podobne do Argentyny.

Włoskie danie, które lubisz najbardziej?

- Makaron i pizza są dobre, ale najlepsze są lody [śmiech - dod.red.].

Autor: abruzzo